

według pani dziennikarki, że tyle ludzi tą drogą przejechało bez wypadku? Ma pani już jakąś gotową odpowiedź w zanadrzu?

Nie każdy jest brawurowym kierowcą, szczególnie osoby tak młode jak te, które zginęły. Gdyby drogi były

atmosferycznych, jakie były w tym dniu do wypadku mogłoby nie dojść. ...k~ : A może tak wypadłoby poczekać z tym do czasu wyniku dochodzenia?

Biziera

Zdjęcia z balu przebierańców dla dorosłych

33,3%

66,7% nie

Głosowało: 74 osób

zamiarowana drogowców:

- Papież Benedykt XVI abdykuje 28 lutego
- Paul Tergat odwiedził Bydgoszcz.



www.twitter.com/pomorska



www.facebook.com/gazetapomorska

pomorska.pl w liczbach dane z wczoraj

Użytkownicy: 64142

Odslony: 421221

Źródło: Gemius Traffic.

# To sukces naszych medyków

**BYDGOSZCZ** Lekarze dowiedli, że leki obniżające cholesterol mogą powodować cukrzycę. - Wykazaliśmy, że prawdopodobieństwo wystąpienia choroby zależy od dawki statyn - mówi prof. Jacek Kubica.

To niewątpliwie bardzo duży sukces ekipy profesora Jacka Kubicy, kierownika Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy. Dotychczas niewielu polskim badaczom udało się zaistnieć w Agencji Reutera - jednej z najbardziej znanych i największych agencji prasowych na świecie.

Bydgoski zespół znalazł się w niej dzięki badaniom nad statynami - lekami obniżającymi poziom cholesterolu we krwi. Oczywiście prace

nad tymi farmaceutykami prowadzono już wcześniej na całym świecie. Ale w żadnej z nich nie udowodniono związku statyn z cukrzycą.

- Tymczasem my wykazaliśmy, że prawdopodobieństwo wystąpienia cukrzycy zależy od dawki statyn - informuje profesor Jacek Kubica.

Z jednej strony preparaty te pomagają zatem pacjentom w obniżaniu poziomu cholesterolu, ale z drugiej - mogą im zaszkodzić. - Na razie nie wiadomo, czy szkodliwość ta dotyczy wszystkich grup pacjentów - mówi dalej profe-

sor. - Niewątpliwie będzie to przedmiotem kolejnych badań.

Bydgoscy lekarze, analizując działanie statyn, zastosowali tak zwane badanie metaanalizy. Polega ono na połączeniu wyników wielu badań prowadzonych wcześniej w danym zakresie. - Mieśliśmy dostęp do badań, którym poddano blisko 100 tysięcy pacjentów na całym świecie - wyjaśnia profesor Kubica.

Zebrany w ten sposób materiał został poddany szczegółowej analizie, a następnie

opublikowany w American Journal of Cardiology - amerykańskim dzienniku przeznaczonym dla specjalistów z dziedziny kardiologii. - Wyniki naszych badań ukazały się w nim kilka dni temu - precyzuje prof. Jacek Kubica. - Wkrótce potem zgłosiła się do nas Agencja Reutera.

Co dalej z wynikami uzyskanymi przez bydgoskich lekarzy? - Na pewno będą one podstawą do dalszych badań - odpowiada profesor. - Widzimy, co się dzieje po podaniu statyn, ale wciąż nie wiemy, dlaczego.

Jak wskazuje, trzeba więc będzie odpowiedzieć na mnóstwo pytań, między innymi to, jak podawać chorym statyny - w mniejszych, czy większych dawkach. Badacze muszą również sprawdzić, którym pacjentom leki obniżające poziom cholesterolu mogą zaszkodzić najbardziej.

(MP)

forum

Co Państwo sądzą o osiągnięciach bydgoskich lekarzy?

www.pomorska.pl/forum

## Wojewoda odwiedziła chorych



## Jest wyrok. „Mrówa” dostał 25 lat więzienia

**SĄD** Szymon M. był znany bydgoskim policjantom jeszcze przed procesem o współudział w zabójstwie Romana R., który zginął od ciosów nożem. Miał na koncie rozboje. Wczoraj zapewniał, że jest niewinny.

Publikacja wyroku w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy opóźniła się wczoraj o półtorej godziny. Powód - problemy techniczne z konwojowaniem oskarżonego Szymona M. do sądu.

- Proszę o powstanie - sędzia powiedział do obecnych na sali: oskarżonego, adwokata, proku-



w kraju poświęcono cały tom akt.

Sędzia Kryś również odwołał się wczoraj do tej okoliczności. - Zostało bezspornie udowodnione, że M. wyjechał do Wielkiej Brytanii 21 lutego 2005 roku. M. dzwonił do swojej partnerki Magdaleny P. w czasie podróży do Wielkiej

## Strażnicy chcą mieć prefekta regionu

**SŁUŻBY** Komendanci straży miejskich w województwie spotkali się w Grudziądzu.

Dyskutowali o swoich bieżących sprawach, przy okazji o tym, że warto powołać prefekturę na szczeblu regionu. Po co?

- Pracę straży miejskich nadzoruje komendant wojewódzki policji, do niego kierujemy sprawozdania. Mamy jednak wiele spraw do rozstrzygnięcia na szczeblu regionu - wyjaśnia Jan Przechlewski, komendant municypalnych w Grudziądzu. - Kto np. ma zwołać konferencję prasową nt. wyników pracy strażników w województwie? Kto musi też koordynować wspólne szkolenia.

Dla prefekta i zastępcy nie przewidują etatów. To ma być funkcja dodatkowa. Prefekturę planują powołać w połowie marca. (MARZ)